

Nowe wyjaśnienie nagłej śmierci dzieci

11 stycznia 2024

Potencjalną przyczyną syndromu nagłej śmierci dzieci i niemowląt mogą być krótkie napady drgawkowe, którym towarzyszą szybkie skurcze mięśni – informuje czasopismo „Neurology”.

Eksperci szacują, że każdego roku w Stanach Zjednoczonych ponad 3000 rodzin traci dziecko niespodziewanie i bez przyczyny, która dałoby się zidentyfikować. Większość z nich stanowią niemowlęta dotknięte zespołem nagłej śmierci łóżeczkowej (SIDS), jednak co najmniej 400 przypadków dotyczy dzieci w wieku powyżej pierwszego roku życia, przez co zalicza się je do szerszej grupy zwanej SUDC (zespół nagłej niewyjaśnionej śmierci dzieci).

W Polsce wg szacunków z powodu SIDS umiera około 180 dzieci rocznie.

Przez dziesięciolecia badacze poszukiwali wyjaśnienia nagłych zgonów dzieci, zauważając np. związek między nimi a wspólnym spaniem w łóżku z rodzicem, pozycją na brzuchu czy występowaniem drgawek gorączkowych w wywiadzie. Wcześniejsze publikacje informowały, że u dzieci, które zmarły nagle i niespodziewanie, ryzyko wystąpienia drgawek gorączkowych było 10 razy większe niż u reszty populacji.

Teraz naukowcy i lekarze Grossman School of Medicine na Uniwersytecie Nowojorskim przeprowadzili obszerną analizę dokumentacji medycznej zbieranej przez przeszło 10 lat oraz materiały wideo przekazane przez rodziny siedmiorga zmarłych dzieci w wieku 1-3 lata, aby wyjaśnić niewytłumaczalną przyczynę tych zgonów. Ostatecznie za potencjalną przyczynę uznali napady padaczkowe. Były to nietypowe i charakterystyczne napady, ponieważ zdarzały się w czasie snu, trwały krócej niż 60 sekund i występowały w ciągu 30 minut

przed śmiercią każdego z dzieci.

Pochodzące od rodzin zmarłych nagrania obejmowały ostatnią dobę życia maluchów. Uwidoczniono na nich momenty snu nocnego dzieci, ich karmienia oraz drzemek w ciągu dnia.

Pięć z siedmiu nagrań zawierało dźwięk i ruch wskazujący na wystąpienie napadu padaczkowego. Pozostałe dwa nie były aż tak wyraźne, jednak na jednym z nich także dało się zauważyć drgawki mięśni będące oznaką ataku. Co ważne, tylko u jednego dziecka wystąpiły w przeszłości drgawki gorączkowe. Wszystkie dzieci biorące udział w badaniu przeszły wcześniej sekcję zwłok, która nie ujawniła ostatecznej przyczyny śmierci. „Nasze badanie, choć niewielkie, dostarcza pierwszego bezpośredniego dowodu na to, że napady padaczkowe mogą być przyczyną niektórych nagłych zgonów u dzieci; są one tak krótkie, że pozostają niezauważalne podczas snu” – mówi kierowniczka badania dr Laura Gould.

„Otrzymane przez nas wyniki pokazują, że napady takie są znacznie częstsze, niż sugeruje historia choroby pacjentów, i że potrzebne są dalsze badania, aby ustalić, czy są one powszechnym zjawiskiem w przypadku SIDS, SUDC, a może nawet nagłej, niespodziewanej śmierci dorosłych” – dodaje współautor publikacji, neurolog prof. Orrin Devinsky. Jego zdaniem owe napady mogą być „zapalnikami, którego medycyna od lat szukała, chcąc zrozumieć, dlaczego dzieci tajemniczo umierają”.

Naukowcy zastanawiają się teraz, w jaki sposób napady drgawkowe – z gorączką czy bez – mogą powodować nagłą śmierć. W oparciu o wcześniejsze doniesienia dotyczące pacjentów z padaczką sugerują, że może chodzić o trudności w oddychaniu, które występują bezpośrednio po napadzie i mogą prowadzić do zgonu. Stwierdzono, że do tego typu powikłań częściej dochodzi u dorosłych z padaczką i dzieci, które doświadczyły SIDS czy SUDC, jeśli śpią oni na brzuchu i pozostają sami w pomieszczeniu.

Aby to potwierdzić, konieczne są oczywiście dalsze badania.

Autorstwo: Katarzyna Czechowicz (PAP)

Na podstawie: dx.doi.org

Źródło: NaukawPolsce.pl